

Dwie w jednym – to w Lotyniu potrafią

Pani Kinga Lewandowska (sołtys wsi Lotyń) wraz z radą sołecką zorganizowali 28 maja dwie imprezy - Wiosenny Turniej Piłki Nożnej oraz Sołecki Dzień Dziecka. Oba wydarzenia miały odbyć się na boisku sportowym, ale że pogoda nie dopisywała, tę drugą przeniesiono do hali sportowej w Lotyniu. Dobrze się stało, bo piłkarze, musieli sobie radzić z deszczem.

Rywalizacja w piłce nożnej została podzielona na dwie kategorie: do 16 lat i powyżej. W młodszej grupie grały ze sobą "Borowiki", "Sportowe Świry" i "Czarne Orły", a w starszej "Łyse Orły", "OSP Lotyń", "Okonek Sports Fight Club", "Team Kuter" i "Pizzeria Victoria". Po rozegraniu wszystkich spotkań kolejność w obu grupach była następująca: kategoria do 16 lat (wszystkie drużyny z Lotynia):

- I m. "Czarne Orły"
- II m. "Sportowe Świry"
- III m. "Borowiki"

kategoria powyżej 16 lat

- I m. "OSP Lotyń"
- II m. "Okonek Sports Fight Club"
- III m. "Pizzeria Victoria"

IV m. "Łyse Orły"
- V m. „Team Kuter”.

Ponieważ zawody trwały kilka godzin uczestnicy, którzy zdążyli zgłodnieć mogli nadrobić stracone kalorie. Organizatorzy przygotowali dla nich napoje oraz kielbasy z grilla i pączki. Oprócz nagród, które zostały przyznawane z trzy pierwsze miejsca, wręczono też upominki dla najstarszego i najmłodszego zawodnika turnieju oraz dla najlepszego zawodnika w każdej kategorii.

O godz. 11 rozpoczęła się druga w tym dniu impreza - Sołecki Dzień Dziecka. Dobrym pomysłem było przeniesienie go do hali. Dzięki temu dzieci mogły zagrać na



darmowych dmuchańcach oraz spróbować waty i popcornu, które przygotowywali pracownicy okoneckiego OCK. To nie wszystko. Każde dziecko, które wzięło udział w konkurencjach sportowych przeprowadzonych przez p. Anetę Świercz i p. Agnieszkę Kwiatkowską, obdarowane zostało bonem na darmowego włoskiego loda i słodkościami. Z kolei, p. Agnieszka Kuczyńska tatuowała dzieci, zmywalnymi i brokatowymi tatuażami.

W hali było też co zjeść - panie z KGW Lotyń przygotowały przepyszne pierogi, frytki, zakręcone ziemniaki i napoje, a Rada Sołecka ciasta, kawę, herbatę oraz kielbaski z grilla. Dodatkowo można było zakupić lody włoskie i gofry, które serwowała firma z Lipki.

opr. L.Piotrowska, kl. V



SPIS TREŚCI

str. 2. Wycieczka klasy IV do Bydgoszczy
str. 3. Dziennik naszej 4. klasy (cz. 12.)
str. 4. Okonek i Stockelsdorf współpracują już od 20 lat

Wycieczka klasy 4 do Bydgoszczy? - było świetnie!

24 maja siedmioro uczniów klasy IV oraz 3 osoby dodatkowe z klas V i VI wyruszyli na wycieczkę do Bydgoszczy. Wyjazd nie był jednodniowy, ale 3-dniowy. Uczniowie pod nadzorem p. Andrzeja Miłoszewicza i p. Iwony Nowak zwiedzili wiele obiektów oraz poznali sporo atrakcyjnych, jakie znajdują się w mieście leżącym nad Brdą.

Wyprawa zaczęła się od rannej jazdy pociągiem z dworca PKP w Lotyniu. Aby dotrzeć do celu, trzeba było w Pile dokonać przesiadki. Gdy po 2,5 godzinach znaleźli się już byli na miejscu, zostawił swoje bagaże w schronisku i wyruszyli w miasto. Po spacerowaniu się ul. Dworcową dotarli do Młynów Rothera, następnie do Działu Archeologii Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego, a następnie do



Muzeum Mydła i Historii Brudu. Wieczorem niezapowiedziana wcześniej atrakcja: dwa świetne spektakle w wykonaniu dzieci z Domu Kultury nr 4 pt. "Mała księżniczka" i "Gadulińskie" w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury (praca aktora była

niebezpieczna – jedna z dziewczynek spadła ze sceny i przedstawienia były przez moment zagrożone).

Drugiego dnia wycieczkowicze o 9:30 opuściliśmy schronisko i udali się na tramwaj. Potem zamienili go na autobus, żeby dojechać do Parku Kultury i Rozrywki w Myśliczynie, gdzie pozostali do godzin popołudniowych. Najpierw oglądali ogród botaniczny (a nawet zwiedzili szklarnie, gdzie hoduje się najlepsze jakościowo gatunki roślin, np. traw), potem



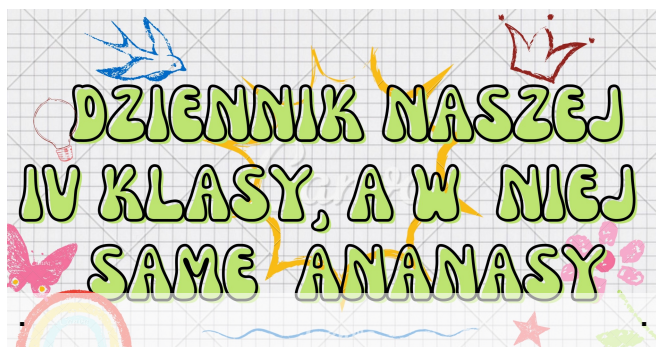
przeszli park, w którym odwiedzili m.in. pasiekę, a następnie dotarli do alpinarium. Po pożegnaniu przewodniczki, p. Poli, kierownik wycieczki zaprowadził wszystkich do zoo, w którym nie brakowało pięknych okazów polskiej fauny.

Tego dnia w planach była jeszcze wystawa „Zaginiony świat”, ale wszyscy byli tak zmęczeni (krokomierz p. Miłoszewicza wskazywał, że przeszli 14 km), że ledwie dotarli do przystanku tramwajowego. Pojazd zawiózł ich pod Galerię Fokus! To wręcz



nieprawdopodobne, jeśli wie się, co o galeriach handlowych sądzi opiekun redakcji. W galerii były dwie niespodzianki: najpierw obiad w Maku, a potem kino! Przed seansem było trochę czasu, aby zajrzeć do kilku sklepów, a potem film - pt. "Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a". Niektórym się podobał, a inni uważali, że był przeciętny. Tego dnia, wieczorem, były jeszcze w planach „Tańczące Fontanny”, ale pogoda nie sprzyjała (nad Bydgoszczą przechodziła burza), więc z nich zrezygnowano.

Ostatniego dnia, o tej samej godzinie co dzień wcześniej, uczestnicy wycieczki opuścili schronisko. Najpierw wybrali się do Dzielnic Muzycznej, gdzie znajduje się wiele instytucji kulturalnych, a także Park im. J.Kochanowskiego. Jego częścią był muzyczny plac zabaw. Godzina dzikiej zabawy zmęczyła wszystkich. Dlatego potem, spacerkiem, ruszyli w kierunku Wyspy Młyńskiej, oglądając po drodze m.in. budynek Bydgoskiej Filharmonii, fontannę „Potop” oraz rzeźbę wiszącą nad kanałem Brdy. O g. 13 była jeszcze sympatyczna lekcja w Domu im. Leona Wyczółkowskiego, a po niej, w drodze do schroniska po bagaże, obiad.



11 marca 2022 r.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozpoczął się wielkanocny kiermasz, na którym można było między innymi kupić stroiki, różne inne ozdoby świąteczne i ciasta. Większość z nich przygotowali rodzice. kilka dni wcześniej pani dyrektor i rada rodziców poprosiło o pomoc między innymi w upieczeniu ciast każda klasa miała przygotować dwa ciasta.

Dzisiaj można było coś kupić z kiermaszowych pozostałości. Ciasta oczywiście już nie było. (WO)

13 kwietnia 2022 r.; godz. 7.28

Dzisiaj w końcu ostatni dzień szkoły i będzie przerwa świąteczna, która potrwa, niestety, tylko sześć dni. Bardzo się cieszę, ponieważ przepadną mi trzy angielskie i jedna historia.

* Rano spotkałem panią Kuchtę, która spytała mnie, dlaczego nie mam nic na głowie. Bardzo się zdziwiłem i zapytałem, o co

chodzi. Pani odpowiedziała, że dzisiaj jest dzień szalonej fryzury. Podobno miał być komunikat na ten temat w Librusie, ale zapomniałem na niego wejść. (WO)

20 kwietnia 2022 r.; godz. 7:26

Przerwa świąteczna była zbyt krótka i z tego powodu dzisiaj powrót do szkoły, za którą zbyt nie przepadam, jest mało przyjemny. Zawsze, ale to zawsze po takiej przerwie

11 lutego p. A.Miłoszewicz zaproponował nam, swoim podopiecznym, pisanie klasowo-szkolnego dziennika. Większości z nas pomysł się spodobał. Wychowawca obiecał, że niektóre jego fragmenty będą co jakiś czas publikowane w szkolnej gazecie. Czy wystarczy nam zapału i jak długo będziemy go tworzyć oraz uzupełniać, to się dopiero okaże... (OS)

nauczyciele robią bardzo dużo

sprawdzianów i jest więcej nauki. Poza tym szkoła powinna pozwalać spać minimum do dziesiątej. (WO)

20 kwietnia 2022

Kilka dni temu zorganizowane zostały szkolne eliminacje w Turnieju Wiedzy Pożarniczej, którego gminny finał odbędzie się w Okonku. Jakiś czas temu namawiała do udziału w nich pani dyrektor. Nie za wiele to pomogło, ale ja wzięłam w nich udział. I dobrze postąpiłam, bo

pojadę do Okonka. Nie, nie wygrałam, ale w mojej kategorii brały udział tylko 2 osoby, a awansują 3 najlepsze. Na dodatek rozwiązałam cały test. Pytań było ok. 30, a mnie tylko dwa sprawiły trudność. W jednym chodziło o nazwisko, a w drugim chyba o gaśnicę. Już nie pamiętam... Do konkursu gminnego muszę się trochę przygotować, bo pytania będą trudniejsze. Na facebooku okonecka straż podała zagadnienia, więc wiem, jakie mogą być pytania. No i domu mogę liczyć na pomoc rodziców - strażaków. (DK)

*Teksty napisali: D.Kopkiewicz,
W.Ostrowski,*

Po godzinnym oczekiwaniu na dworcu na pociąg (niektórzy złożyli jeszcze jedną wizytę w barze McDonald's) uczestnicy wycieczki zajęli w nim cały przedział, bo tłoku nie było. Niektórzy przespali drogę do Piły. W niej na wszystkich czekali już rodzice. Wycieczka był naprawdę udana. Warto było jechać!

L. Piotrowska, kl. V



Okonek i Stockelsdorf współpracują już od 20 lat

20 lat temu, dokładnie 26 maja 2002 r., gminy Okonek i Stockelsdorf zawarły porozumienie w sprawie partnerstwa gminnego. Miało ono służyć "przyczynieniu się do wniesienia pozytywnego wkładu w kształtowanie dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami oraz osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i zaufania...". W imieniu gminy Okonek akt partnerstwa podpisali wtedy Burmistrz Czesława Drapała i przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Berczyński.

Dwa tygodnie przed rocznicą tego wydarzenia Burmistrz Okonka Andrzej Jasilek wybrał się z wizytą do partnerskiej gminy. Towarzyszyli mu druhowie z OSP Lotyń z komendantem jednostki,

dh. Konradem Kopkiewiczem na czele, od wielu lat zaprzyjaźnieni ze strażą pożarną Stockelsdorf.

W czasie uroczystości z okazji 20-lecia współpracy pożegnany został pan Wojciech Mehl, który po ponad 20 latach zrezygnował z pełnienia funkcji przedstawiciela i osoby wspierającej kontakty partnerskie pomiędzy gminami. Warto podkreślić, że właśnie p. W. Mehl był, razem z pastorem Brigitte Frohlich, inicjatorem i organizatorem programu ekumenicznej wymiany młodzieży. Rozpoczęła się ona w 1999 r., a więc 3 lata przed podpisaniem współpracy między gminami, od wizyty księdza proboszcza Zabojszczy w Stodo. W następnym roku Niemcy złożyli rewizytę, ale wkrótce ksiądz



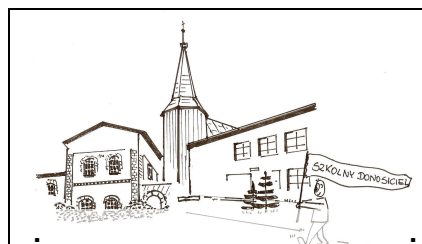
wycofał się z projektu. Kontynuował go potem przez kilka lat razem z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Lotyniu opiekun redakcji A. Miłoszewicz. Warto podkreślić, że w ostatnich latach najlepiej i najszybciej rozwija się współpraca między jednostkami straży pożarnej Lotynia oraz Stockelsdorf.

W.Piotrowska, kl.V

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bez sukcesu w "Potędze Prasy"

Opublikowane zostały wyniki konkursu "PP". Niestety, nasza gazeta nie została wyróżniona przez jego jury.



Szkolny Donosiciel 2021-2022 nr 26

Teksty napisali: D.Kopkiewicz,
W.Ostrowski, L.Piotrowska,
O.Stefaniak.

Nr złożony i opublik. 31 V 2022